

Stanisław Gomułka

Konferencja ekonomistów o zagrożeniach dla polskiej gospodarki i potrzebnych reakcjach polityki gospodarczej na nie, 24 kwiecień 2018

Uwagi do pracy Jerzego Hausnera i Andrzeja Sławińskiego:

Zagrożenia dla stabilności i rozwoju gospodarczego Polski. Jaka powinna być polityka gospodarcza ?

Uwagi ogólne

Obecna wersja pracy napisana została techniką power point. Ta technika ułatwia akcentowanie głównych tez, ale utrudnia przedstawianie argumentów na ich rzecz. Praca zawiera obszerną listę zagrożeń dla stabilności i rozwoju gospodarczego Polski, ale na tym etapie w zasadzie nie ma jeszcze propozycji odpowiedzi Autorów na postawione w tytule pytanie: jaka w świetle tych zagrożeń powinna być polityka gospodarcza ?

Zagrożenia zawsze odnoszą się do możliwości realizacji jakiegoś ważnego celu podstawowego oraz wybranych celów szczegółowych. W pracy brak sformułowania takiego celu i takich celów, za wyjątkiem ogólnej formuły, że chodzi o wzrost szybki i stabilny. W części dotyczącej zagrożeń proponowałbym rozróżnić między średnim okresem a długim okresem, oraz między dotychczasową transformacją a przyszłością. To drugie rozróżnienie jest ważne, bo zagrożenia miały miejsce także w ostatnich 20-30 latach. Pomimo problemów z jakością polityki gospodarczej i z reformami instytucjonalnymi, tempo rozwoju gospodarczego było stosunkowo wysokie. Być może teraz mamy do czynienia nie tyle z zagrożeniami, bo jakieś zagrożenia występują zawsze, ile ze znaczącym wzrostem zagrożeń lub ze znacząco nowymi, być może groźniejszymi, zagrożeniami.

W średnim okresie, na przykład najbliższych 3-5 lat, w centrum uwagi, obok tempa rozwoju, powinna być istotnie także kwestia stabilności rozwoju. Natomiast w długim okresie w centrum uwagi powinno być przeciętne tempo rozwoju gospodarczego, czyli kwestia możliwości kontynuowania procesu zmniejszania dystansu dochodowego, ogólnie cywilizacyjnego, wobec krajów najbardziej rozwiniętych na świecie, w szczególności krajów Europy zachodniej.

Odnosiłbym do mojej dyskusji na te tematy w pracy *Perspektywy dla Polski* (FOR, listopad 2017) były dwie kwestie:

1. Duże prawdopodobieństwo zatrzymania się procesu wzrostu PKB na mieszkańca Polski na poziomie około 2/3 poziomu Niemiec, przy obecnym poziomie około 55%, w reakcji przede wszystkim na spadające zatrudnienie i niskie inwestycje;
2. Daleko idące zmiany demograficzne w najbliższych 30 latach: spadek liczby ludności o około 5 mln, duży spadek liczby zatrudnionych oraz duży wzrost liczby emerytów.

Kilka uwag szczegółowych dotyczących proponowanych czterech grup zagrożeń

1. Autorzy podzieli zagrożenia na 4 grupy. Pierwszą grupę stanowią cztery zagrożenia koniunkturalne płynące z otoczenia międzynarodowego.

Zagrożenia tego rodzaju miały miejsce, sędzę, także przez ostatnie 20 lat, w szczególności . miała miejsce duża niestabilność wzrostu, w wielu krajach recesja, w latach 2008-2009. Ryzyko spowolnienia wzrostu w skali globalnej znów narasta w odniesieniu do najbliższych 5-8 lat, głównie z powodu prawdopodobnie dużego przeszacowania indeksów giełdowych oraz z czasem nieuniknionego wzrostu stóp procentowych. Tempo wzrostu globalnego PKB, teraz około 3,5% rocznie, jest historycznie bardzo wysokie, ciągnięte w górę głównie przez Chiny i Indie. Te kraje i parę innych dużych krajów doganiających będą jeszcze przez szereg lat podtrzymywać wysokie tempo wzrostu gospodarki światowej.

2. Druga grupa potencjalnych problemów dla polskiej gospodarki to , według Autorów, zagrożenia strukturalne

Wskazane na pierwszym miejscu w tej grupie niskie poziomy prywatnych inwestycji i oszczędności są jednak faktami, raczej niż zagrożeniami.. Uznana przez Autorów jako duże zagrożenie została także niska innowacyjność „kreatywna”, . Ale tego typu innowacyjność była już dotąd w Polsce bardzo niska, z uwagi na niewielki udział, wynoszący zaledwie około 0,3%, polskiego sektora R&D w światowym sektorze . Powinniśmy wszyscy, także Autorzy, rozróżniać między innowacyjnością kreatywną, mierzoną wkładem Polski do światowej produkcji innowacji, a innowacyjnością gospodarki, która ma miejsce w rezultacie wprowadzania do niej wszystkich innowacji, z konieczności głównie zagranicznych. Ta innowacyjność gospodarki była dotąd w okresie transformacji wysoka. Jej miarą jest tempo wzrostu wydajności pracy, wyższe w Polsce niż w krajach wysoko rozwiniętych (Stanisław Gomułka, *The Global Economy in the 21st Century: Will the Trends of the 20th Century Continue?* *Central European Economic Journal* 2(49), 2017) . To tempo zaczęło w ostatnich latach maleć i może nadal maleć. To istotnie poważne zagrożenie.

Oszczędności narodowe są w Polsce od lat pomniejszane przez duży deficyt sektora finansów publicznych. Ten deficyt winduje w górę rynkowy dług publiczny i pomniejsza krajowe oszczędności, w rezultacie także krajowe prywatne inwestycje. O tym zagrożeniu Autorzy piszą . Dobrze byłoby przy tej okazji podjąć temat Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK) , jako potencjalnie ważny instrument podniesienia oszczędności narodowych w najbliższych 30-40 latach.

3. Trzecia grupa potencjalnych problemów dla Polski to zagrożenia rozwojowe

Wymienione przez Autorów zagrożenia tego typu to przede wszystkim zapaść demograficzna oraz niskie wykorzystanie zasobów. Zapaść demograficzna jest istotnie dużym zagrożeniem, ale niskie wykorzystanie własnych zasobów jest bardziej faktem niż zagrożeniem. Podniesienie stopnia aktywności zawodowej oraz zmniejszenie zatrudnienia w nisko wydajnym rolnictwie to jednak rezerwy wzrostu. Taką rezerwą jest także dalszy wzrost imigracji z Ukrainy i innych krajów.

Aktywizacja tych rezerw zmniejszy negatywne efekty zapaści demograficznej. Jak duże mogą być te efekty?

4. Ostatnia grupa potencjalnych problemów dla Polski to zagrożenia instytucjonalne

Nie mam zastrzeżeń do wskazanych pierwszych trzech zagrożeń: postępującej destrukcji ładu prawnego, głębokiego upartyjnienia struktur państwa oraz demontażu służby cywilnej. Jednak niski poziom dialogu społecznego nie jest chyba czymś nowym. Problemem dla gospodarki jest może nie tyle ograniczony dialog, ile ograniczanie roli instytucji pozarządowych oraz wysoki zakres dezinformacji przez poddanie politycznej kontroli mediów publicznych. W tym obszarze brakuje mi też wskazania zagrożenia w postaci odwlekania wejścia Polski do strefy euro. Mamy też zapowiadany duży wzrost wydatków publicznych w relacji do PKB na służbę zdrowia oraz obronę narodową. Jak na te zagrożenia dla stabilności finansów publicznych i rozwoju gospodarczego należałoby zareagować?

Uwagi końcowe

W ostatecznej wersji pracy oczekiwałbym od Autorów własnej propozycji polityki gospodarczej, także analizy i oceny skuteczności proponowanej przez obecny rząd polityki do radzenia sobie z zagrożeniami zidentyfikowanymi przez Autorów, a także z zagrożeniami zidentyfikowanymi przez sam rząd. Ta część powinna według mnie być centralną częścią w całej pracy. To zarazem część trudna, ale też może być najbardziej przez obywateli oczekiwana. Autorzy są ekonomistami z wyjątkowymi w Polsce kwalifikacjami do napisania tej części

Kończąc chciałbym odnotować przesłanie strategiczne Jarosława Kaczyńskiego sprzed roku, że dla niego tempo wzrostu PKB niższe nawet o 1 pp byłoby, cytuję, „akceptowalną ceną za przeforsowanie mojej wizji Polski”.